

Przeprowadzka sztabu Hitlera

z Monachium do Gdańska

BERLIN, 15.4. W związku z rozgromieniem hitlerowskich oddziałów szturmowych przez dekret Hindenburga w kołach politycznych krąży pogłoski, iż sztab oddziałów szturmowych i tajne archiwum partii narodowych socjalistów przeniesione być mają do Gdańska.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Gdańska wybitnych współpracowników Hitlera, którzy mają opracować plan przeniesienia z Monachium do Gdańska całego aparatu organizacyjnego i mobilizacyjnego szturmówek.

Nikt nie ogół wyniki rewizji w lokalach hitlerowskich przypisać należy rzekomo faktowi, że narodowi socjaliści przygotowani na rozwiązanie ich bojowych organizacji, wszystkie ważne dokumenty zdolni wywieźć do Gdańska.

GDANSK, 15.4. Komendant tu-

Żebrak-złodziej sprawca śmierci

ŁÓDŹ, 15.4. — W dniu wczorajszym jedna z lokatorek domu nr. 7 przy ul. Fredyńskiej zgłosiła się do właścicieli posesji. 62-letniej Kłódzkiej, wręczając jej pieniądze za komornicę.

W tej chwili do mieszkania wszedł jakiś żebrak, któremu Kłódzka wręczyła 5 groszy. Żebrak, widząc na stole leżące pieniądze, pchnął silnie obie kobiety i za brawosy pieniądze, zbiegł.

Kłódzka, chora na serce, runęła nieprzytomna na podłogę. Wzany przez przerażoną lokatorkę lekarz, stwierdził śmierć Kłódzkiej. (Ro).

Piękny dar hr. Branickiego dla Biblioteki Stanisławskiej

W dniu wczorajszym p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji właściciela Wilanowa hr. Adama Branickiego, który na ręce p. Prezydenta ofiarował dla Biblioteki Stanisławskiej dar obejmujący 10 cennych obrazów, 15.000 sztuków i 50.000 tomów z biblioteki wilanowskiej.

Biblioteka Stanisławska — jak jej sama nazwa wskazuje — była założona przez Stanisława Augusta. Po zderzeniu z królą, jego bogate zbiory, ze znanstwem i pietyzmem gromadzone — zostały zabrane przez Rosjan i wywiezione do Petersburga.

W pięknym pawilonie bibliotecznym na Zamku zaborcy urządzili koszarę. Stacjonujący tam kozacy rzetelnie postarali się o to, by z artystycznie urządzonego wnętrza po zostawić ruinę.

Po odzyskaniu niepodległości, na podstawie traktatu ryskiego, nastąpiła rewizja zbiorów polskich z Rosji. Między innymi odzyskano bibliotekę Stanisława Augusta.

Kogo obowi zuje podatek wojskowy

Podatek wojskowy, to nowa forma świadczenia obywateli na rzecz państwa, dotychczas kryjącym. Wkrótce płatnicy dostaną pierwsze nakazy płacenia.

Obowiązek opłacania tego podatku obowiązuje mężczyzn uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, w zależności — zupełni niezdolnych do służby wojskowej. (Kategorie C, D i E).

Podatek wojskowy powinni zatem opłacać mężczyźni, zakwalifikowani w ten sposób przez komisje poborowe, począwszy od r. 1925, bez względu na to czy stawiennym do poboru na stałym w służbie, czy też w czasie, oraz bez względu na tocznik.

Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegała część rocznika 1897 i starszych, powołani do szeregów na skutek mobilizacji. Natomiast podlegała temu obowiązkowi mężczyźni urodzeni w r. 1896 i młodszy, którzy zostali się do poboru w r. 1925 i w latach następnych.

Do wymiaru i poboru podatku wojskowego powołane są zarządy gmin miejskich lub wiejskich, w których dały planik miał miejsce zamieszkania w dn. 15 grudnia rok poprzedzający rok podatkowy.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 15-go b. m.

Wskazy i dewizy
Dol. Stan. Złoty 8.89 i pół; Belgia 124.90; Odeks 174.55; Holandia 361.15; Londyn 33.70; Nowy Jork 8.90; Nowy Jork (kabel) 8.90; Paryż 35.13; Paryż 36.38; Szwajcaria 173.35 — 173.30; Włochy 45.85.
Papier procentowy
3 proc. pozb. budowl. 37.50; 7 proc. pozb. stabilizacyjna 32.00 — 32.25 — 32.25 (w proc.); 4 proc. pozb. inwestycyjna 38.00; 4 proc. państw. pozb. promiowa dolarowa 48.75 — 49.00; 3 proc. konwersyjna 38.75; 6 proc. pozb. dolar

Wielkorządca Mandżurji pod sąd

Uchwały konferencji wszechchińskiej

MOSKWA, 15.4. Źródła sowieckie donoszą, że konferencja wszechchińska w Łojang postanowiła oddać pod sąd b. wielkorządcę Mandżurji Czang - Sue - Lianga, którego wojska przejdą pod rozkazy Nankinu i wezmą udział w walce o odzyskanie Mandżurji.

Ponadto uchwalono ostre rezolucje antykomunistyczne.

Uchwalono zwołanie na 10 października zgromadzenia narodowego w składzie 800 delegatów, celem reorganizacji rządu.

Uchwalono też podzielić wojska na wyborową gwardię narodową,

skoncentrowaną w najważniejszych ośrodkach i gwardię prowincjonalną, utrzymywaną przez rządy lokalne.

Zalecono stopniowe wprowadzenie służby obywatelskiej, założenie szkolnictwa wojskowego i organizacji milicji politycznej.

Wreszcie konferencja domaga się przywrócenia swobód obywatelskich wszystkim partiom z wyjątkiem komunistów. Oznacza to nielustrację przysiężników, jakoby ostatnie wydarzenia miały pchnąć Chiny w objęcia komunizmu.

Sfałszowane obligacje włoskie

służyły Kreugerowi do wydłużania pożyczek

SZTOKHOLM, 15.4. — Prasa szwedzka przynosi nowe sensacje, związane z aferą Kreugera. Niektóre z nich są natychmiast demontowane, większość jednak zdaje się polegać na prawdzie.

Ostatnio wpłynęła znów afera fałszowania przez Kreugera papierów hipotecznych.

Na podstawie których zdołał pod zastaw hipoteczny nieruchomości koncernu w Berlinie, uzyskać kilkakrotnie pożyczki.

Co do sfałszowanych obligacji włoskich stwierdzono, iż nie były

one puszczane w obieg. Obligacje te na sumę przekraczającą 300 milionów koron

znaleziono w skrytce.

Były one drukowane na szwedzkim papierze.

Według doniesień „Dagens Nyheter” jeden z podpisów na obligacjach pisany jest na rozmaitych od cinkach obligacji.

niejednokrotnym charakterem.

Obligacje włoskie prawdopodobnie nie były użyte jako kapitał bankowy i nie były wniesione do aktywów. Służyły one Kreugerowi do wydłużania pożyczek. Podczas rokowań pożyczkowych powoływał on się na nie, twierdząc, iż sześćdziesiąt tranżaków z Włochami

nie może ujawnić

ze względu na doniesienie następstwa polityczne, jakoby wyjawienie tajemnicy pociągnęło za sobą.

Diennik domaga się w ostrym artykule interwencji szwedzkiej policji kryminalnej w aferach kreugerowskich.

Kłusownik

we własnych siłach

WIELUŃ, 15.4. — Gajowy majątku Zagaje, Jan Maciejewski, podczas obchodu lasu usłyszał jęki, dobiegające z gęstych krzaków. Wszedł do gąszczy i znalazł tam znanego kłusownika Jana Żurawskiego, niezadowolonego ruszyć się z miejsca.

Jak się okazało, kłusownik nawiązał pułapkę na lisę. Przez nieostrożność sam dostał się w sidła. Kłapa pułapki zmiażdżyła mu nogę powyżej kostki. (Ro).

Z tajemnic sekty nowochrześcijańskiej

po zagadkowym morderstwie na tle religijnym

Tajemnicze podłoże zbrodni przy ul. Ogrodowej zwróciło uwagę na działalność w Polsce sekty nowochrześcijańskiej.

Przedwzrostkiem więc jedno sprzeczanie: mrs. Mott była wyznawczynią sekty baptystów, a nie anabaptystów. Anabaptysty rozwinięli swą organizację w czasach reformacji, oparli ją na zasadach komunizmu — kolektywizmu i — zostali wkrótce wyniszczeni przez rząd i siły kościelne.

Natomiast baptysty (założeni w początkach 17-go wieku w Anglii) istnieją i rozwijają się do dziś dnia, zwłaszcza w krajach protestanckich. Jest to sekta chrześcijańska, odrzucająca chrzest dzieci, a wprowadzająca natomiast chrzest dorosłych przez zanurzenie w rzecę.

Domem baptystów są Stany Zjedno-

czone Ameryki Północnej, gdzie sekta ta liczy około 7 milionów wyznawców i rozbiła się na sto kilkanaście zważających się nawzajem kierunków.

W Polsce działają trzy sekty baptystów: dwie z nich (braci polskich i niemieckich), są odgałęzieniami wielkiej organizacji wszechświatowej, natomiast trzecia jest niezależną samodzielną i autonomiczną.

Właśnie w lokalnym samodzielnym Badaczy nauki pierwszych chrześcijan dokonano okrutnego morderstwa.

Sekta Badaczy nauki pierwszych chrześcijan, założona przez amerykańskiego kapłana ks. Fetera, wyrzuciła się wkrótce z pod wpływu obcych i oprowadzona została przez księży, którzy opuścili zakon marjański.

Na czele sekty stoi rada parafialna. Kapłanów w ścisłym znaczeniu tego słowa Badacze nie posiadają; natomiast poszczególni parafianie (bez różnicy płci), są delegowani do pełnienia funkcji kapłańskich.

Sekta Badaczy nauki pierwszych chrześcijan jest bardzo nieliczna, w Warszawie należy do niej 150—200 osób. Zresztą baptysty wszystkich odłamów nie posiadają na terenie Polski większego wpływu i liczą w swych szeregach około 5.000 wiernych.

Parafianie polscy gnębieni

na Śląsku Opolskim

Opolskie „Nowiny Codzienne” donoszą o wypadku, charakterystycznym dla stosunków, w jakich żyją polscy Polacy. Mianowicie we wsi Imielnica, zamieszkałej niemal w 100 procentach przez ludność polską, stał historyczny kościół, w którym znajdowały się stare Stacje Drogi Krzyżowej, zaopatrzone w napisy polskie.

Miejscowy proboszcz Niemiec ks. Bacia, z przekonania politycznych centrowców, zarządził usunięcie tych stacji wraz z napisami polskimi, a w miejsce ich ustawił w tych dniach stacje bez napisów.

„Nowiny Codzienne” opisując to antypolskie postępowanie księdza Bacia, zauważają, iż fakt ten jest usiłowaniami nadania kościołowi niemieckiego oblicza. Polacy — pisze dziennik — widzą w postępowaniu księdza wyraźne lekceważenie i szydzenie z praw polskich parafian.

Na drucie telegraficznym

zbliska zdaleka

— Na wyspie Swinoi, na morzu Kaspijskim, w odległości 30 mil od Baku, wybuchł wulkan, 5 osób zginęło w ogniu.

— Japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz demonstracji w dniu 1 maja.

— W portfelu T-stwa Kreuger - Toll znaleziono podobno bony skarbowe włoskie na sumę 25 milionów funtów, drukowane na zlecenie Kreugera, pomimo, że umowa z rządem włoskim nie doszła do skutku.

— Trzy rosyjskie łamacze lodów „Krasin”, „Lenin” i „Malygin” uwieczą w lodach około wyspy Nowa Zemla.

— Prezydent Peru mianował Ignacj Brandire naczelnego intendenta celnego preżem Rady ministrów. Pozostali członkowie rządu pozostają u wła-

dzi. Nowy rząd złożył już przysięgę.

— W zagłębiu czeskim wczoraj nastąpiło uspokojenie.

— Sekretarz stanu w St. Zjednocz. Stimson przybył dziś do Francji, bezdeklarując przynajmniej w Paryżu.

— Min. spr. zagr. W. Brytanii John Simon przybył wczoraj na samolocie z Genewy do Londynu tylko po to, aby wziąć udział w bankiecie klubu Anglii.

— Na 17 h. m. przemawiał będzie w Gliniach ks. August Wilhelm, a 19 h. m. w Bytomiu — Hiler.

— Rada państwowa Rzeszy Niemiec pki postanowiła przedłużyć układ na polski z Sowietami i emitować za 100 mil. mk. bilon 5-markowy.

Pan Hanau zostaje w wężeniu

Zeznan'a min. Fiandri'a

Pani Hanau, zwróciła się za pośrednictwem adwokata o wypuszczenie na wolność z powodu złego stanu zdrowia. Pani Hanau uległa przed kilkoma tygodniami wypadkowi samochodowemu. Sąd wyznaczył komisję z 3 lekarzy, która po zbadaniu stanu zdrowia pani Hanau orzekła, iż leczenie może się odbywać w wężeniu dla kobiet, jeżeli do wężenia zostaną dostarczone odpowiednie aparaty. Sąd wobec tego postanowił zatrzymać panią Hanau w wężeniu.

Minister finansów Fiandri przesłuchiwał w sprawie pani Hanau przez sędziego śledczego Peyra.

Rozmowa trwała godzinę i toczyła się około zarzutów przeciwko pani Hanau w sprawie wykradzenia dokumentu z gabinetu ministra finansów. Minister oświadczył, że po powrocie w czasopiśmie „Forces” wyjątków z raportu prefektury policji paryskiej oraz o oświadczeniu pani Hanau, jakoby raport miał pochodzić z ministerstwa finansów, skąd pani Hanau miała ten dokument wydość.

Następnie minister oświadczył, że otrzymał ten dokument osobicie od prefekta, policji i po przeczytaniu go schował do szuflady, od której tylko minister posiada klucz.

Po sprawdzeniu, czy wszystkie inne egzemplarze raportu znajdują się we właściwych miejscach, minister zabrał



P. Marthe Hanau według karykatury złozonego rysownika francuskiego Senepa

Pacjent zemścił się po 27 latach na lekarzu

Potrąca zbrodnia w Wiedniu

W Wiedniu znana jest postać profesora d-ra Gustawa Alexandra, specjalisty od chorób uszu, gardła i nosa.

Dr. Alexander, człowiek 55-letni cieszył się olbrzymią praktyką i wielkim zaufaniem swych pacjentów zwłaszcza, gdy chodziło o zabieg operacyjny.

I oto wczoraj Wiedeń został zelektryzowany straszłą wiadomością.

Profesor Alexander w drodze do kliniki, został zastrzelony przez jakiegoś człowieka.

Zabójcą okazał się 52-letni krajan, nazwiskiem Sukoup.

Przyznał się on natychmiast do zbrodni i opowiedział historię następującą:

W r. 1905 Sukoup, podówczas farmaceutą krawieckim, zjawił się w klinice d-ra Alexandra, prosząc o poradę w sprawie pewnego cierpienia nosa.

Dr. Alexander zdecydował wówczas, że operacja jest konieczna.

Zrobiono operację, która zniekształciła twarz krawca.

Krawiec wytoczył wtedy lekarzowi proces, twierdząc, że operacja była niepotrzebna i żądając odszkodowania wysokości 20 tysięcy koron.

Sąd, operując się na opinii specjalistów, w trzech instancjach skargę tę odrzucił.

Wtedy to krawiec przysiągł zemstę.

Już w styczniu r. 1910 usiłował raz zabić Alexandra, wystrzeliwszy do niego kilkakrotnie z rewolweru na jednej z ulic Wiednia, przed ówczesnym mieszkaniem lekarza. Wówczas, strzały chybiły.

Zacięty krawiec nie porzucił myśli o zemście.

Wyjechał z Wiednia. Pracował w Czechosłowacji, dorobił się majątku, ale potworna myśl w nim wciąż tkwiła.

Oblakany myślą o zbrodni, wyobrażał sobie, że profesor zespeceli go w swoim czasie jedynie dla eksperymentu, i nie mógł mu tego zapomnieć.

Przybył do Wiednia i czytał przed domem lekarza taksamą, jak przez 22-oma laty. Spokój go. Wtedy wyładował rewolwer i wystrzeliwszy czterokrotnie, krzyknął:

— Za to, że zrobiłeś ze mnie zwierzę doświadczalne!

Profesor padł martwy.

Leszczyński i Fertner



Emocjonująca scena z „Banku Nemo”.

Kobiety i miłość

Znany powieściopisarz Maurice Dekobra stworzył wianeczkę aliteracji o kobietach.

Oto, kilka z nich:

Jedna kobieta — szczyście.

Dwie kobiety — zaród.

Trzy kobiety — plotki.

Gdy kobieta mówi: „Nie mam co na siebie włożyć”, można jeszcze z ubrań w jej szafie urządzić sprzedaż w wielkim magazynie.

Wdowy pocieszają się. Wdowcy się mszczą.

Gdy jedna kobieta mówi do drugiej: „Bądźmy przyjaciółkami!” to znaczy, że mobilizacja się zaczęła.

Wojna nie da długo na siebie czekać.

Kobieta, mówiąca prawdę, to cisza przed burzą.

Przyjaźń między mężczyzną a kobietą jest to bryla lodu, która topnieje między dwógiem ust.

Miłość to iskra.

Małżeństwo — leżak.

Rozwód — to krótkie spiegle.

Radio warszawskie

SOBOTA

WARSZAWA. (Dług. fal 1411,5 m.).

11.55: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.10: Poranek szkolny. 12.45: Płyty.

13.35: Płyty.

14.45: Koncert lekkiej muzyki żydowskiej.

15.30: Wiadomości wojskowe dla wszystkich.

16.10: Odczyt „Bolesław Prus”. 16.30: Płyty.

17.10: „Rola Wilna w gospodarstwie odrodzone państwa”. 17.35: Instrumenty

z głos ludźmi w muzyce.”

18.05: Słuchowisko dla dzieci. 18.30: Płyty.

19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.35: Płyty.

20: „Na widnokręgu”. 20.15: Muzyka lekka.

21.55: Fellelon „Od Belgradu do Jugosławiańskiej Madery”.

22.10: Koncert Chopinowski w wyk. B. Kona. Laureata Konkursu im. Fr. Chopina.

22.50: Muzyka taneczna.

Chiny w gorączce!

Przygody studenta chińskiego, Den-Szi-Chua

fotografie zabitych i okaleczonych Chińczyków. Rozwieszały olbrzymie plakaty, na których widnieć bezbronni Chińczycy pod gradem kul.

Na jednym z wieców rozgrywała się dramatyczna scena: nauczyciel chiński odrabiał sobie pa-

tec i tym krwawym palcem napi-

sał na białym plakacie: „Zemsta za Szanghaj!”

Odpowiedziano mu ekstatycznymi okrzykami.

40-stopniowa gorączka uderzyła Chinom do głowy.

Studenci działali, jak szatan...

Te i inne przygody studenta Den-Szi-Chua opisał w swej najnowszej książce p. t. „Młody Chińczyk opowiada swe życie” rosyjski autor Sergiusz Tretjakow.

Przed dwoma laty tenże Tretjakow narobił wiele hałasu na świecie swą tendencyjną sztuką teatralną p. t. „Ryzyk, Chiny!”

Obecnie w powieści opisał dzieła naprawdę istniejącego studenta chińskiego, którego ojciec był znanym działaczem, przyjacielem Sun-Yat-Sena.

Den-Szi-Chua zniknął z oczu autora książki, w czasie zamieszek chińskich.

Pochłonęła go gorączka, którą sam podsycał.

Cóż się z nim stało?

Czy walczył gdzieś w szeregach swych kosołokich braci?

Czy wpadł w ręce kata?

Czy głowa jego, zatknięta na pal spogląda szklanymi oczyma na któryś z targowych placów chińskich?

Czy zginął pod mieczem katowskim z buddyjskim okrzykiem: „Zabijajcie nas! Narodzimy się nanow!”

Nie wiadomo.

Tretjakow stracił go z oczu.

Studenta zmiotła zawierucha, jaka owładnęła jego nieszczęśliwym krajem...

Idylla w największym amerykańskim Parku Narodowym w Yellowstone.



Idylla w największym amerykańskim Parku Narodowym w Yellowstone.

Sowiecki wartownik śladami Kordjana...

Imaginacja działa w Pałacu Zimowym

Pamiętamy wszyscy kapitalną scenę z „Kordjana” Słowackiego.

Młody spiskowiec, stojąc na warcie w carskim pałacu Zimowym, ma za chwilę wykonać wyrok rewolucjonistów na cara.

Ale w krągankach pałacu Zimowego ukazują mu się zmyry.

Atakują go Strach i Imaginacja, podsuwając straszliwe obrazy, widma i zjawy.

Wyczerpany tem Kordjan mdleje, nie wykonawszy zamachu.

Ta scena przypomina się nam teraz, gdy w gazetach emigrantów rosyjskich ukazały się wieści zatytułowane olbrzymimi literami: „Duchy w pałacu Zimowym”.

Cóż się tam dzieje?

W nieoświetlonym oknie ukazała się jakaś świetlana postać. Wartownik przeraził się tak bardzo, że strzelił do niej dwukrotnie. Postać się rozwinęła...

Oczywiście, wartownik został surowo ukarany za poddawanie się przesadom, co w Sowieciech jest surowo wzbronione, ale przy tej okazji pisma emigrantów rosyjskich przypominają dawne wypadki, kiedy to „straszyło” w pałacu Zimowym.

Jeden z takich wypadków znać można w pamiętnikach przyjaciółki cara Mikołaja. Jest tam wierne odwzorzenie opowiadania cara.

Brzmiało ono tak:

„Pewnej nocy” opowiadał car „obudził mnie szelest w pokoju, sąsiadującym z moją sypialnią. W pokoju tym w dzień siadywał mój sekretarz, w nocy stała warta.

Otworzyłem drzwi i zmartwiałem...

Na środku pokoju stał wysoki katafalk, a na nim w trumnie mój zmarły ojciec. Wyglądało to całkiem tak samo, jak w cerkwi św. Piotra i Pawła, tuż po jego śmierci.

Na katafalku leżały stopy wieńców, naokoło trumny paliły się w wysokich lichtarzach świece. Straszliwy zapach wypełniał powietrze.

Zmarły car napół siedział w trumnie; głowę miał zwieszoną na piersi, oczy zamknięte.

Obejrzałem się. Za mną stał oniemiały z przerażenia wartownik.

— Strzelaj do widma — szepnął mi.

Wartownik posłusznie podniósł broń, ale zanim wystrzelił, widmo się rozwinęło.

Wartownik padł na ziemię. Nachyliłem się nad nim: nie żył.

Zawezwany lekarz stwierdził aneuryzm serca pod wpływem strachu.”

Tak brzmiało opowiadanie cara.

Ale inne jeszcze widma nawet działy siedzibę carów.

Zwłaszcza w pokojach, które zajmował zamordowany Aleksander II, hulały widma.

Jakieś krwawe dłonie wędro-

wały po ścianach...

Jakieś rozdzierające jęki dobywały się z kątów...

Postaci na obrazach poruszały się w swych ramach...

Zarówno te zjawy, jak miedowana ostatnio Jasna Postać w oknie pałacu, są, oczywiście, wytworem imaginacji, tak plastyczny nie odwrócony przez Słowackiego w „Kordjanie”.

Święto powitania wódki

Cała Finlandia uroczystie obchodzi zakończenie okresu prohibicji, który przypadł w ostatnich dniach marca.

Kwiecień w Finlandii rozpoczął się już

pod znakiem alkoholu.

W tych dniach tysiące ludzi mogły plawić się w morzu alkoholu już zupełnie prawnie.

Niezwykłe wydarzenie obchodzono w Finlandii tak starannie, gruntownie i aż do dnia i że już w przeciągu kilku dni zabrakło wódki, tak, iż fiński monopol spirytusowy musiał telegraficznie zamówić nowe zapasy z zagranicy.

Pito w takim tempie, iż w przeciągu 3 dni w całym kraju nie znalazłoby na lekarstwo

ani lednie kropli alkoholu.

Wszystkie zapasy krajowe wyczerpały się.

Sprzedż alkoholu miała rozpocząć się o godz. 10-ej przed południem. Lecz już od godziny 5 rano zaczęli gromadzić się ludzie przed sklepami z wódką. W przeciągu kilku godzin zebrali się przed temi sklepami dziesiątki tysięcy ludzi, z których każdy brał

przysługujące mu 2 litry.

W godzinach wieczornych wszystkie hotele, restauracje, kawiarnie, kabarety i bary były przepelnione spragnionymi gośćmi.

W setkach lokali rozrzuconych w całym kraju na kilka dni na przód już były zarezerwowane. Uroczysty dzień obchodzono we wszystkich kabaretach

gwałtem przedstawieniami.

Miejsca kąpielowe i uzdrowiska w związku z dozwoleń wyszły ku alkoholu postanowiły rozpocząć sezon o jeden miesiąc wcześniej.

O ile narazie można się zorientować, największy popyt panuje

na piwo i koniak.

Poza tem sprzedano olbrzymie ilości whisky i wódki estońskiej.

Wprawdzie narazie odzwiały się głosy niezadowolenia z powodu zbyt wygórowanych cen.

Już dzisiaj pewna banda szmuglerów zamierza „importować” wódkę po znacznie niższych cenach. Narazie jednak w całej Finlandii panuje nastrój bardzo

huczny i sumny.

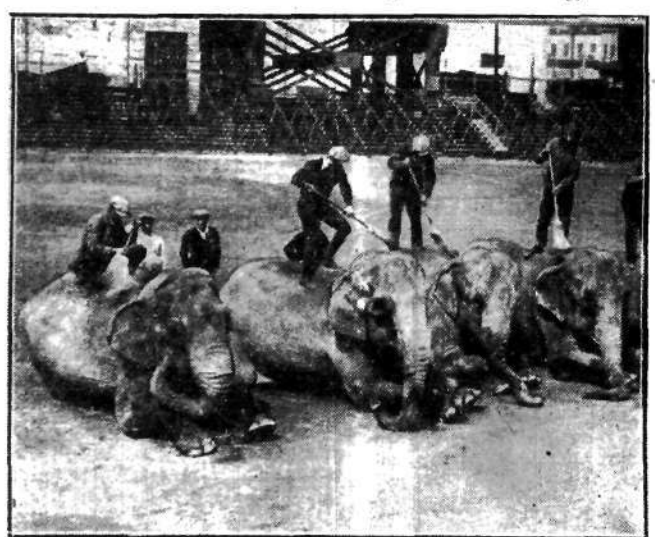
Nasuwa się pytanie, jak zniesienie prohibicji w Finlandii odbije się na polskim bilansie handlowym, gdyż nie ulega wątpliwości, że na razie Finlandia będzie skazana na wyroby zagraniczne przy tak gorących apetytach Finów na gorące napoje.

Winszujemy:

Dziś: Marceljanowi.

Jutro: Robertowi.

Poranna toaleta słoni w Ogrodzie Zoologicznym



Słonie cierpliwie poddają się zabiegom higienicznym - upiększającym.

Co wróżą gwiazdy na dzień 16 kwietnia?

Interesa, podróże, zmiany

Wczesne godziny ranne mogą nam przynieść nowe zainteresowania i poglądy, szersze horyzonty myślowe, większą oryginalność i wyidealizację, a tak że i spotkania z ludźmi niezwykłymi lub romantycznymi pomysłami.

Koło godz. 10-ej zaznaczy się dążenie do równowagi, spokoju, harmonii, skupienia — dzięki czemu możemy osiągnąć dobre rezultaty we współdziałaniu z innymi, a zwłaszcza osobami starszymi.

Nie należy jednak zapominać, że po południu nie zapowiada się spokojnie i g. 12-ta może nam przynieść podrażnienie, niepokój, zbytnią demonstracyjność lub upór. Jeszcze i koło godz. 13 mogą się dać odczuwać gorzej nastroje w związku z drobnymi niepowodzeniami.

Jednak godz. 14-ta przynosi wyraźną passę dodatnią obiecującą na okres najbliższy powodzenie w staraniu się o zarobek lub posadę, w poszukiwaniu przedmiotów zagubionych, a także i w

stosunkach z osobami wyżej stojącym oraz zabiegach o uzyskanie ich poparcia.

Wieczór może nam przynieść jakieś przeżycia psychiczne, natchnienia, ciekawe nastroje i zainteresowanie sztuką.

W związku z tem mogą się jednak przejawiać również jakieś ograniczenia, a po godz. 21-ej — drobne niepokoje.

Dziecko dziś urodzone — popędliwe, impulsywne skłonne do przesady — będzie interesować się sportem i podróżami. Powodzenie osiągnie dzięki poparciu osób wyżej postawionych.

J. S. D.

Kto daje pracę bezrobotnym,

ten powiększa dobrobyt kraju

Z posiedzenia Rady Miejskiej w dn. 13 b.m.

(Dokończenie)

Nabycie targowiska — zł. 30.000
Na zatrudnienie bezrobotnych — zł. 75.000. Kredyt ten przeznaczony jest wyłącznie na zatrudnianie nowych ulic i remonty względnie ulepszenie nawierzchni dotychczasowych ulic.

Na częściowe pokrycie niedoboru budżetu nadzwyczajnego z roku 1930-31 — komisja finansowo-budżetowa preliminarzuje zł. 296.200.

Radny Reinhard wypowiada się przeciwko całemu projektowi budżetu, uważając, że plan gospodarki z tytułu wpływów nadzwyczajnych nie został należycie opracowany. Jedni chcą budować szpitale, inni znowu — szkoły. Preliminarz, zresztą, jest z powziętą już przed paru miesiącami uchwałą Rady Miejskiej, według której na spłatę długów i krótkoterminowych zobowiązań przeznaczono z pożyczki 1^o miliona — zł. 500.000, a 1.000.000 na nowe i najkonieczniejsze inwestycje. Z tej racji r. Reinhard uważa, że budżet nadzwyczajny należy odesłać z powrotem do komisji finansowo-budżetowej celem należytego przeprowadzenia i dostosowania jego wydatków do powziętej już uchwały Rady Miejskiej.

Przeciw temu wnioskowi wypowiada się wice-prezydent dr. Ziemiński, uważając, że budżet jest należycie opracowany i nie ma absolutnie żadnych powodów do odrzucenia sprawy.

Po replikach i odpowiedziach, udzielonych przez r. Lifszyc i Waksę na zarzuty poszczególnych, przedmówców, większością głosów przyjęto budżet nadzwyczajny w wysokości zł. 1.645.000 po wprowadzeniu następujących poprawek: pozycję na budowę 2-ch szkół powszechnych podwyższono do 100.000 zł. (poprzednio 70.000), zaś poz. na pomiary miasta

Zjazd harcerek

Dzisiaj rozpoczyna się dwudniowy zjazd harcerek chorągwi białostockiej.

Obrady odbywać się będą w Seminarjum Naucz. i w lokalu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. Przewodniczy komendantka chorągwi p. Aleksandra Sandomierska.

Z życia Związku Strzeleckiego w Juchnowcu

Dnia 10 b. m. o godz. 14-ej na strzelnicy miejscowego oddziału odbyły się zawody strzeleckie połączonych oddziałów Zw. Strzeleckiego: Pomigacze, Holówki i Juchnowiec. Do komisji sędziowskiej zostali powołani: Bezubik, Bielacki, Jaworski i Kopczyński oraz przedstawiciel Kom. Pow. Zw. Strzeleckiego Oddziałowy F. Zachowicz.

Do zawodów stanęło 15-tu strzelców, z których 5-ciu spełniło warunki regulaminowe na odznakę strzelecką, III-go stopnia, a mianowicie: Bielecki Stanisław, Hawelko Antoni, Jarmoc Bolesław, Jaworski Mieczysław i Szeremeta Włodzimierz.

Wieczorem tegoż dnia Juchnowiecka Straż Ogniowa, składająca się przeważnie z członków Zw. Strzeleckiego odegrała w Lewickich, dwie komedijki p. t. „Gorzalka” i „Chleb ludzi bodzie”.

Do zorganizowania wspomnianych komedijek przyczynił się sekretarz gminy B. Bezubik. Nadmienić należy, że amatorzy

Budżet nadzwyczajny na rok 1932-33

zmniejszono o 20.000 zł. (poprzednio 100.000) i na nabycie targowiska o 10.000 (poprzednio 30.000).

Odrzucenie budżetu zwyczajnego w III czytaniu.

Przystąpiono wreszcie do III czytania budżetu zwyczajnego m. Białegostoku na r. 1932-33.

Radny Lifszyc przedstawił w imieniu komisji finansowo-budżetowej w ogólnych kwotach zwyczajny budżet administracyjny oraz budżety przedsiębiorstw miejskich, szpitali, zakładów opiekuńczych i Miejskiej Apteki Szpitalnej. Budżety te razem wynoszą zł. 4.304.282.

W głosowaniu budżety od-

Otwarcie granicy polsko-litewskiej

Dowiadujemy się, iż na skutek porozumienia polsko-litewskiego w drugiej połowie kwiet-

nia rb. otwarty zostanie t. zw. mały ruch graniczny na całym pograniczu polsko-litewskim.

Nowe regulaminy pracy

Inspektorat Pracy 32 Obwodu powiadomił Związek Przemysłowców w Białymstoku, że w poszczególnych zakładach

przemysłu włókienniczego w mieście i okolicy do 1-go maja winny być wprowadzone nowe regulaminy pracy, zawierające rozkład godzin pracy dla czynności specjalnych, według wzoru zaleconego przez Inspektorat Pracy.

Jednocześnie Inspektorat zwrócił się do policji z wnioskiem o spisanie doniesień karnych na tych, którzy nie zasto- sują się do tego zarządzenia.

Z Sądu pracy

W poniedziałek, dnia 18 bm. w Sądzie Pracy rozpatrywane będą sprawy karne o przekroczenie ustawodawstwa o czasie pracy na skutek doniesień Inspektoratu Pracy.

Uwagze Podchorążych Rezerwy

Zarząd wzywa wszystkich Podchorążych Rezerwy, członków Legii przy Z. O. R., którzy dotychczas są bezrobotni, do zgłoszenia się do biura Legii, lub do I Vice-Prezesa Zarządu Legii kol. Daszka Wac-

ława, celem otrzymania wiadomości o wakujących posadach.

Jednocześnie Zarząd wzywa kolegów podchorążych do zarejestrowania się do Zawodów Strzeleckich u kol. Bekierskiego.

Zawody strzeleckie w Goniądzu

Utworzenie żeńskiego Oddziału Z. S.

Dnia 9 i 10 b. m. staraniem Zw. Strzeleckiego w Goniądzu odbyły się zawody strzeleckie, w których wzięli udział członkowie Zw. Strzeleckiego i Straży Pożarnej w Goniądzu.

Dnia 10 bm. staraniem Zw. Strzeleckiego, a szczególnie obywatela Kazimierza Teofilowicza, odbyło się w świetlicy Zw. Strzel. w Goniądzu zebranie organizacyjne żeńskiego oddziału Zw. Strzeleckiego.

Zebranie zainicjował słowo wstępne wygłosił prezes Zw. Strzel. p. Piotrowski, podkreślając zna-

czenie i cele żeńskich oddziałów w Związkach Strzeleckich.

Na członków nowopowstałego oddziału zapisało się 36 obywateli.

Komendantka oddziału wybrano Helenę Czerepównę, referentką wych. obywat. Wiktorję Klicką, zastępczynią Emilję Rachwałską i instruktorką gospodarstwa domowego Cecylję Nitecką.

Na zakończenie zebrania prezes w serdecznych słowach życzył nowej organizacji owocnej pracy.

Na zawodach strzeleckich, jak również na zebraniu organizacyjnym był obecny p. por. Byłmar.

NIEŚMY POMOC BEZROBOTNYM

Od Administracji

Ustalone zostało, że niektórzy sprzedawcy ulicznych gazet wypożyczają za opłatą wydane im do komisowej sprzedaży pisma, które następnie zwracają Administracji, jako niesprzedane.

Podobne wypadki oznaczają wyraźne nadużycia, popełniane w stosunku do Wydawnictwa zarówno przez sprzedawców, jak i czytelników, wypożyczających pisma do przeczytania.

Ponieważ system wypożyczania pism jest nieetyczny, ponieważ stanowi spekulację na cudzej własności, narażając interesy Wydawnictwa na szwank, apelujemy do uczciwej opinii o okazanie nam pomocy w tępieniu tego zła.

Jednocześnie oświadczamy, że w wypadkach ustalenia przez naszą kontrolę faktów wypożyczania pism, będziemy przeciw osobom, winnym nadużyć w stosunku do Wydawnictwa, występować na drogę sądową.

ADMINISTRACJA.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza iż do rejestru handlowego Działu A, wciągnięte zostały następujące firmy pod Nr. Nr.:

(Dalszy ciąg)

W dniu 23 lutego 1932 r.

7731. „Handel zbożem Enoch Litwak”. Siedziba: m. Bocki pow. Bielsk Podlaski. Właściciel Enoch Litwak — zam. tamże.

7732. „Sprzedaż obuwi gotowego Dawid Kosowski”. Siedziba: os. Hajnówka gm. Białowieża pow. Bielsk Podlaski. Właściciel Dawid Kosowski, zam. tamże.

7733. „Sprzedaż drożdży Mowsza Chaim Kaplański”. Siedziba: Bielsk Podlaski ul. Sienkiewicza 9. Właściciel Mowsza Chaim Kaplański, zam. tamże.

7734. „Handel win i wódek Jan Kamiński”. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza 110. Właściciel Jan Kamiński, zam. tamże.

7735. „Josel Kamień i Lejzor Skowronek, spółka firmowa”. Przedmiot: samochód ciężarowy do wynajęcia dla osób trzecich. Siedziba: m. Brańsk pow. Bielsk Podlaski ul. Pereca 14. Spółnikami są: Josel Kamień i Lejzor Skowronek, zam. w m. Brańsku ul. Rynek 26, w imieniu firmy podpisują obydwaj spółnicy łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 9 stycznia 1932 r. na czas nieograniczony.

7736. „Sklep spożywczy Władysław Ostaniec”. Siedziba: kolonia kolejek leśnych przy Hajnówce gm. Białowieża pow. Bielsk Podlaski. Właściciel Władysław Ostaniec, zam. tamże.

7737. „Sklep spożywczy Chilko Szurp”. Siedziba: Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 6. Właściciel Chilko Szurp, zam. w Bielsku Podlaskim, ul. 3-go Maja 12.

7738. „Hurtownia tytoniowa Marja Tatarowa”. Siedziba: Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 68. Właścicielka Marja Tatarowa, zam. w Lwowie, ul. Mochnackiego 38.

7739. „Biuro Ekspedycyjne „Alians” Icko M. Widerman”. Siedziba: Białystok, ul. Kupiecka 21. Właściciel Icko Mejer Widerman, zam. tamże.

W dniu 26 lutego 1932 r.

7740. „Drobna sprzedaż desek i materiałów budowlanych Ida Maryńska”. Siedziba: Białystok, ul. Marszałka Piłsudskiego 44. Istnieje od dnia 4 stycznia 1932 r. Właścicielka Ida vel Ida Maryńska, zam. w Białymstoku, ul. Polna 30.

7741. „Restauracja Józef Markiewicz”. Siedziba: os. Milejczyce pow. Bielsk Podlaski, ul. Rogoska 1. Właściciel Józef Markiewicz, zam. tamże.

W dniu 29 lutego 1932 r.

7742. „Piwiarnia Ludwika Harche”. Siedziba: Białystok, ul. Warszawska 23. Właściciel Ludwika Harche, zam. tamże.

7743. „Sprzedaż skór Adela London”. Siedziba: Bielsk Podl. ul. Mickiewicza 74. Właścicielka Adela London, zam. tamże.

7744. „Lipa Kozłowski”. Przedmiot: komunikacja autobusowa. Siedziba: m. Zabłudów pow. Białostocki, ul. Ciasna. Właściciel Lipa Kozłowski, zam. tamże.

7745. „Sklep spożywczy Szejna Rywka Wajnberg”. Siedziba: m. Ciechanowiec pow. Bielsk Podl. ul. Drohicza 6. Właścicielka Szejna Rywka Wajnberg, zam. tamże.

7746. „Kawiarnia Natalia Szobot”. Siedziba: Białystok, ulica S-go Rocha 3. Właścicielka Natalia Szobot, zam. tamże.

W dniu 5 marca 1932 r.

7747. „Młyn motorowy Josel Chelchowski”. Siedziba: wieś Zacierle gm. Trzciannice pow. Białostocki. Właściciel Josel Chelchowski, zam. tamże.

7748. „Sklep spożywczy Helena Maślińska”. Siedziba: Osowiec, gm. Goniadz pow. Białostocki. Właścicielka Helena Maślińska, zam. tamże.

7749. „Lucjan Szyszko”. Przedmiot: samochód osobowy. Siedziba: kolonia Romczyn gm. Kalinówka pow. Białostocki. Właściciel Lucjan Szyszko, zam. tamże.

7750. „Sklep tytoniowy Stanisław Storonowicz”. Siedziba: wieś Dobrynowo, gm. Obrubniki pow. Białostocki. Właściciel Stanisław Storonowicz, zam. tamże.

7751. „Sklep spożywczy Józef Szklerek”. Siedziba: Białystok, ul. Staszycza 13. Właściciel Józef Szklerek, zam. tamże.

7752. „Sklep spożywczy Aleksander Szuszyński”. Siedziba: wieś Góra gm. Krynno pow. Białostocki. Właściciel Aleksander Szuszyński, zam. tamże.

7753. „Kawiarnia Romualda Stypulkowska”. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza 51. Właścicielka Romualda Stypulkowska, zam. tamże.

7754. „Sklep spożywczo-tytoniowy Mateusz Suchodolski”. Siedziba: os. Hajnówka gm. Białowieża pow. Bielsk Podl. Właściciel Mateusz Suchodolski, zam. tamże.

7755. „Herbaciarnia Jankiel Treszczański”. Siedziba: m. Goniadz pow. Białostocki ulica 11 listopada. Właściciel Jankiel Treszczański, zam. tamże.

7756. „Sklep spożywczo-kolonialny Dominik Zdrojkowski”. Siedziba: m. Brańsk, pow. Bielsk Podl. ul. Sienkiewicza 15. Właściciel Dominik Zdrojkowski, zam. tamże.

W dniu 11 marca 1932 r.

7757. „Saul Rabinowicz”. Przedmiot: ekspedycja kolejowa. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki 9. Właściciel Saul Rabinowicz, zam. tamże.

W dniu 15 marca 1932 r.

7758. „Handel win i wódek Zofia Anusiewicz”. Siedziba: m. Drohiczyn n/B. pow. Bielsk Podl. ul. 3-go Maja 4. Właścicielka Zofia Anusiewicz, zam. w Bielsku Podlaskim ul. 11 listopada 14.

7759. „Sprzedaż trumien Stanisław Bartoszewicz”. Siedziba: Białystok, ul. Dąbrowskiego 14. Właściciel Stanisław Bartoszewicz, zam. w Białymstoku przy Szosie Żółtkowskiej 41.

7760. „Julian Glass Składy żelaza”. Siedziba: przedsiębiorstwo główne: ul. Jerolimowska 41, składów: Plac Grzybowy 8 i Wola Prądzynska 26a w Warszawie, oddziału w Białymstoku, ul. Artyleryjska 9. Właściciel Julian Glas, zam. w Warszawie przy ulicy Wilczej 29-a.

7761. „Sprzedaż towarów bławatnych Lejb Garber”. Siedziba: Białystok, ul. Kupiecka 5. Właściciel Lejb Garber, zam. w Białymstoku ul. Botaniczna 4, upoważniony został przez Lejba Garbera do zarządzania jego przedsiębiorstwem handlowym do reprezentowania firmy przed wszelkimi władzami, urzędami, osobami i w sądach, do podpisywania i żyrowania weksli, do otrzymywania wszelkich należności firmy przypadających, jak również wszelkiego rodzaju korespondencji i przesyłek wartościowych.

(d. c. n.)

APOLLO DZIS
CENY OD 1 ZŁ.

Szaman wybranych! Niebywała obsada!
NAJNOWSZY DŹWIKOWIEC EUROPEJSKI

WIELKA TESKNOTA
Dramat gwiazdy filmowej, która zmuszona jest dla kariery, złożyć w ofierze swą wielką miłość.
Wyjątkowo bogata wystawa! Dźwiękowe atle-
tów filmowe! Niezwykle urozmaicona treść!
Przebojowe piosenki!

ROZPROGRAM. SERJASJ! AKTUALNOŚCI!
WOJNA CHINSKO-JAPONSKA aktualne zdjęcia
SZANGHAJU

KAMILLA HORN	KONRAD VEIDT
LIL DAGOWER	HARRY LIETKE
OLGA CZECHOWA	FRITZ KOERTNER
BETTY AMAN	AL. SZLETTOW
LIANA HAID	FRANK LEDERER
ANNY ONDRA	ERNEST VEREBES

krzyżowice, gruzlice, wycienienie
leczymy witaminowo
Biolcalol
Klawe

WASZE ZDROWIE — SZCZĘŚCIE
I powodzenie życiowe — Duże
ofiarę materiałną

zależne są od jakości towaru. Nie każdy
dowolnie zachwalany towar, lecz
w ciągu dziesiątków lat w całym świecie
wyprobowana jakość zastępuje na
Wasze zaufanie. — Tylko „OLLA”!

OLLA
GUM. 1?

Wasze zdrowie — Szczęście
I powodzenie życiowe — Duże
ofiarę materiałną

zależne są od jakości towaru. Nie każdy
dowolnie zachwalany towar, lecz
w ciągu dziesiątków lat w całym świecie
wyprobowana jakość zastępuje na
Wasze zaufanie. — Tylko „OLLA”!

Żądacie i kupujcie wszędzie
tylko znakomitą
CZEKOLADĘ I CZEKOLADKI
Polskiej fabryki
Jana Hoeflingera
marki „ERIKI”
istniejącej we Lwowie od lat 40.

LeKarz-Dentysta
M. BERDYCZEWSKA
ul. Jurowiecka 25, tel. 409
Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7 wiecz.

Dr. med. Wiktor Fryszman
Choroby wewnętrzne
(chor. zółt., kłuszek i przemiany materii)
Białystok, Sienkiewicza 38, tel. 10-55
Przyjmuje od 10—12 i od 4—6.